

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt
3 bezpłatne dodatki tygodniowe. Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i arkusz powieści.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 258.

LESZNO, wtorek, dnia 17-go listopada 1936 roku

Rok XVII

Nowe pogwałcenie Traktatu Wersal. przez Niemcy!

Odrzucenie przepisów o umiędzynarodowieniu rzek

Paryż. Do tej pory obowiązywały postanowienia Traktatu Wersalskiego, dotyczące umiędzynarodowienia tych rzek niemieckich, które przepływają przez kilka krajów, jak Ren, Łaba, Odra. W sobotę, 14-go listopada rząd niemiecki oświadczył, że nie będzie uznawał tych postanowień Traktatu. To jednostronne oświadczenie obala ostatnie obowiązujące jeszcze postanowienie Traktatu jeśli pominiemy postanowienia co do granic.

Krok Niemiec ma duże znaczenie dla Czechosłowacji, która korzysta z portu w Hamburgu. Inne państwa nie będą bardzo dotknięte tym nowym pogwałceniem umów.

Panuje przekonanie, że w Niemczech zniesienie neutralizacji rzek będzie święcone jako wielki sukces, gdyż rząd chce oddziaływać na nastroje mas, przygnębionych drożyzną i terrorem.

Echa kroku Niemiec

Genewa. Jednostronne wypowiedzenie przez Niemcy klauzul Traktatu Wersalskiego, dotyczących międzynarodowych dróg wodnych, nie zaskoczyło kół zbliżonych do Ligi Narodów. W kółach tych oświadcza się, iż od dawna spodziewano się w Genewie, że Niemcy będą wypowiadali klauzule traktatów, które uważają za niewygodne dla siebie.

London. Angielskie koła polityczne przyjęły wypowiedzenie przez Niemcy klauzul Traktatu Wersalskiego w sprawie międzynarodowych dróg wodnych z wielką rezerwą. Korespondent dyplomatyczny Reutersa podkreśla, że jeśli Niemcy uważają owe klauzule traktatu za sprzeczne z suwerennością Rzeszy, mogły być postarać się o ich zniesienie drogą rokowań, jak to uczyniła Turcja w sprawie Dardanelli. Angielskie koła oficjalnie sądzą, iż nie może usprawiedliwić kroku niemieckiego. Przypominają one, iż rząd niemiecki nie poczynił żadnych wysiłków w kierunku rokowań dyplomatycznych, jak to utrzymuje się w Niemczech.

Co robi Belgia?

Paryż. Hawas donosi z Brukseli: Kompetentne władze belgijskie niezwłocznie przystąpią do zbadania następstw ostatniego posunięcia Niemiec w stosunku do Belgii. Zagadnienie to posiada wielkie znaczenie dla Belgii która

Projekt reformy adwokatury

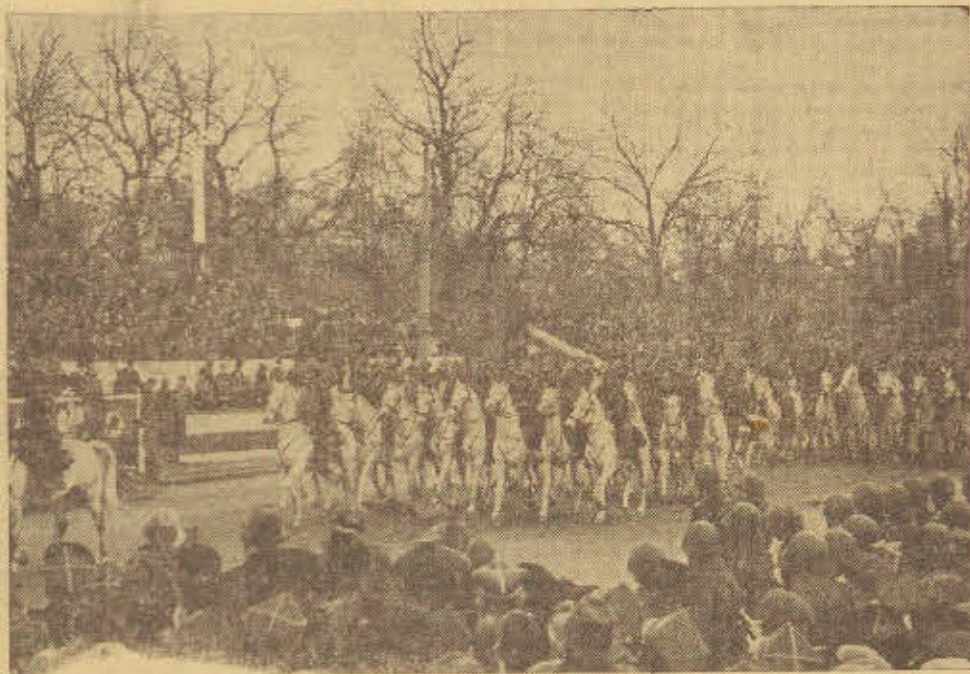
Warszawa. Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej przedstawiło ministerstwu Sprawiedliwości projekt ustroju Palestry. W bież. tygodniu ukonstytuuje się specjalna komisja ministerjalna, która zadecyduje o ostatecznej formie ustroju adwokatury.

ra ma na Renie flotyllę, złożoną z ok. 1.000 statków.

Instrukcje dla ambasadorów francuskich

Bruksela. Potwierdza się wiadomość, iż rząd francuski przesłał swej ambasadzie w Brukseli podobnie jak i szefom swoich innych placówek w zainteresowanych stolicach instrukcje,

zalecające możliwie jak najszybsze skomunikowanie się z rządem belgijskim co do konsekwencji wypowiedzenia przez Niemcy klauzul Traktatu Wersalskiego o żegludze rzecznej. Prawdopodobnie, jak donosi Hawas, narada ambasadora francuskiego z przedstawicielem rządu belgijskiego w tej sprawie odbędzie się dziś.



Fragment wspaniałej defilady przed Marsz. Rydzem-Smigłym w Warszawie.

Tragedia stolicy Hiszpanii

Zdobycie Madrytu niemożliwe bez skutecznego bombardowania

Talavera. Korespondent Hava-sa, towarzyszący armii powstańczej, twierdzi, iż po ostatnich gwałtownych walkach, w kółach powstańczych zastanawiają się nad tym, czy konieczne będzie zniszczenie Madrytu ogniem artyleryjskim. — Dotychczas, w myśl wyraźnego rozkazu gen. Franca, samoloty powstańcze i artyleria bombardowały wyłącznie pozycje wojskowe na przedmieściach. W proklamacji zrzuconej przez samoloty, wódz naczelny armii powstańczej wskazał całą północno-wschodnią część Madrytu jako strefę neutralną, w której mogą znaleźć schronienie kobiety, dzieci i osoby, nie biorące udziału w walce. W ten sposób zostalaby również oszczędzona od zniszczenia znaczna część Madrytu. Obecnie jednak powstaje pytanie, czy możliwe będzie zdobycie miasta, bronionego z taką zaciętością, bez zastosowania bombardowania w większych rozmiarach, co pozwoliłoby przerwać łańcuch obronny, przygotowując atak kolumn powstańczych. Gdyby naczelne dowództwo armii powstańczej nie zdecydowało się jednak na zniszczenie miasta, walka o Madryt przeciągnęłaby się, przybierając charakter oblężenia. Wydaje się

trudne zapewnienie zaopatrzenia w żywność miasta, liczącego przeszło milion mieszkańców, tym bardziej, że artyleria i lotnictwo powstańcze będą starały się utrudnić posiłkowanie się drogami. Z drugiej strony zbliża się okres zimy, który niewątpliwie w razie przedłużenia się wojny będzie niekorzystny dla oblegających.

Wizyta min. Becka niepokoi Berlin

London. Wielkie wrażenie w kółach politycznych wywarła wiadomość, że w związku z komunikatem, o wynikach wizyty min. Becka w Londynie zgłosił się w Foreign Office ambasador Rzeszy von Ribbentrop, w celu uzyskania wyjaśnień co do ustępu, dotyczącego uszanowania słusznych interesów Polski w przyszłym pakcie zachodnio-europejskim. Ustęp ten przekreśla całkowicie tezę niemiecką, że pakt zachodni winien wyłączać wyłącznie danego obszaru Europy, wykluczając tym samym z rokowań i z zawartych układów sprawy Europy środkowej i wschodniej. Z tego punktu widzenia zapewnienie, które otrzymał polski minister spraw zagranicznych w

Aresztowania hitlerowców na... Węgrzech

Budapeszt. Policja polityczna aresztowała 17 obywateli niemieckich, stojących pod zarzutem uprawiania propagandy hitlerowskiej. W odpowiedzi na protest posła niemieckiego, ministerstwo spraw zagranicznych oświadczyło, że aresztowani dopuścili się wykroczeń przeciw ustawom krajowym i muszą ponieść zasłużoną karę, jaką przewiduje prawo węgierskie.

Rokowania handlowe

Warszawa. Jak się dowiadujemy, rokowania o traktat handlowy polsko-francuski dobiegają końca, tak, że podpisanie umowy należy się spodziewać jeszcze przed 1 stycznia 1937 r. Nowa umowa polsko-francuska przewidywać ma w szerokim zakresie wywóz niektórych artykułów z Polski, a mianowicie konfekcji męskiej i dziecięcej, bielizny bawełnianej, wyrobów szklanych i giętych mebli, natomiast przywożone będą do Polski maszyny dla przemysłu włókienniczego.

Niemcy chcą ominąć tranzyt przez Pomorze?

Berlin. W związku z rokowaniami polsko-niemieckimi w sprawie tranzytu kolejowego przez Pomorze rozeszły się w Berlinie pogłoski o sensacyjnym nieco posmaku.

Według tych niepotwierdzonych dotychczas pogłosek, Niemcy są zdecydowane w razie niespełnienia ich dążeń przez Polskę oraz przymusu płacenia w dalszym ciągu dewiz za tranzyt, podjąć bardzo ważką inicjatywę.

Mówi się, że strona niemiecka zrezygnowałaby zupełnie z tranzytu przez Pomorze i uruchomiła ruch na statkach-promach między Rzeszą a Prusami Wschodnimi. Komunikacja ta oparta na wzorach duńskich i szwedzkich byłaby tak sprawna, że podróż z Berlina do Królewca trwałaby tylko 9 godzin. Tego rodzaju przedstawienie niemieckiego ruchu tranzytowego do Prus Wschodnich byłoby niewątpliwie wielkim wyczynem niemieckiej techniki inżynierskiej i rozwiązywałoby problem narastania długu kolejowego wobec Polski.

Londynie, stanowi niepowodzenie dyplomacji niemieckiej.

„News Chronicle” stwierdza, że Polska, ustami swego ministra, odrzuciła kategorycznie niemiecką koncepcję budowy Europy i przyłączyła się do tych państw, które zdecydowanie stoją na gruncie pokoju.

Z niemieckim zadowoleniem o wynikach rozmów londyńskich pisał prasa paryska, stwierdzając, że od kilku miesięcy zaszedł zdecydowany zwrot w polityce polskiej. W Berlinie przypuszczają, że na obecną linię polityki polskiego ministra spraw zagranicznych oddziałują jakieś potężne wpływy wewnętrzne.

Wzmocnienie stanowiska Włoch

Echa konferencji wiedeńskiej

Wiedeń, 17. 11. Kola poinformowane omawiają wyniki zakończonej 12 bm. konferencji wiedeńskiej na ogół dość pozytywnie.

W odniesieniu do Austrii sam fakt odbycia się konferencji w Wiedniu jest niewątpliwie pewnym sukcesem politycznym. Ponadto Austria dowiodła, że posiada silne oparcie o Włochy.

W odniesieniu do Węgier należy uznać jako ich sukces publiczne podkreślenie praw ich do równości zbrojeń, jak również fakt, że trzy mocarstwa nie poprzestaną jedynie na stwierdzeniu tego prawa.

Jeżeli chodzi o Włochy, to pomijając sukces natury prestiżowej, jakim było spodziewane już oddawna uznanie aneksji Abisynji przez Węgry i Austrię, dalsze scementowanie paków rzymskich jest niewątpliwie wzmocnieniem mocarstwowego stanowiska Włoch w Europie środkowej.

W kołach poinformowanych utrzymuje się przekonanie, że sprawa rewizjonistycznych dążeń Węgier na wniosek hr. Ciano nie była omawiana. Wpłynąć na to miały względy na opinię Anglii, o pozyskanie której obecnie Rzym zabiega. Również Austria, która boleśnie odczuła utratę południowego Tyrolu, byłaby w dość kłopotliwej sytuacji, popierając rewizjonistyczne tendencje Węgier.

Nie została uzewnętrzniona także sprawa stosunku trzech państw do Małej Ententy.

Min. Daladier otrzymał wotum ufności

Paryż. Komisja wojskowa izby deputowanych wyraziła 28 głosami (5 postów-komunistów wstrzymało się od głosowania) wotum ufności min. wojny Daladierowi. W przyjętej rezolucji stwierdzono niemożliwość skrócenia w obecnych warunkach służby wojskowej, podkreślono konieczność trzymania polityki zdala od wojska oraz dać wyraz przekonaniu, że min. Daladier doprowadzi obronność kraju do maksymalnego wzmocnienia.

Za późno

— Powieść współczesna. —

10

— Dobra sobie! Kiedy żadna z nas nie przypadła mu do gustu, tylko ty. Dowiadywałyśmy się o niego od tego gościa, co z nami jechał. Witman podobno jest jedynym synem ojca milionera. Nie bądź głupia, Ewo.

— Czego wy ode mnie chcecie? Jestem śmiertelnie zmęczona.

— Ty? Zmęczona?

— Cały czas siedziałas przy stole.

— Rozbierajcie się wreszcie, czas spać! — krzyknęła wyprowadzona z równowagi.

— Radzimy ci dobrze. Takiego Witmana nie spotkasz prędko. Do lokalu przeważnie przychodzi hołota, która za kieliszek wódki lub parę marek wymaga Bóg wie co. A ten! Spójrz! Każda z nas dostała. Wyobrażam sobie, ile ty musiałaś wyciągnąć.

Ewa była bliska płaczu. A jednak zazdrośnie spojrzała na pokazywane pieniądze. Jakże jej były potrzebne!

Rozebrała się i nie odpowiadając na pytania koleżanek, położyła się do

Wreszcie nie zostały podane do wiadomości publicznej oczekiwane z napięciem przez kola legitymistyczne wyniki rozmów w sprawie restauracji Habsburgów. Aczkolwiek trudno byłoby oczekiwać w tej materii konkret-

nych uchwał, nie mniej jednak pozostawienie tej sprawy jako otwartej, jest raczej dla legitymistów korzystne, gdyż nie przekreśla publicznie ich nadziei i pozwala na kontynuowanie ich działalności.

Rozszerzenia praw w Polsce domagają się Żydzi

Londyn. Ciekawe wiadomości o rozmowach min. Becka z Anglikami i Żydami, na temat wzmocnienia emigracji żydowskiej z Polski do Palestyny zamieszcza żargonowy „Di Cajt“, wychodzący w Londynie.

Żydzi postawili min. Beckowi szereg warunków. Gotowi są poprzeć emigracyjną akcję min. Becka na terenie międzynarodowym, ale pod warunkiem, że min. Beck nie będzie stawiał kwestii emigracyjnej, jak kwestii żydowskiej.

— Nie wolno mówić — taki jest warunek żydowski — że w Polsce jest za dużo Żydów. Można mówić tylko, że Polska jest przełudniona i potrzebuje terenów emigracyjnych.

Poza tym Żydzi oświadczają, że rozmowy o emigracji żydowskiej z Polski dopiero wtedy mogą być pro-

wadzone, kiedy rząd polski da Żydom „równouprawnienie gospodarcze i polityczne“.

— Stwórcie — wołają Żydzi — odpowiednie warunki dla rozwoju żydostwa w Polsce, a „dopiero można będzie mówić — cytujemy dosłownie „Di Cajt“ — o dopomożeniu w emigracji tym, którzy emigracji potrzebują“.

Jak z tego widać, Żydzi odrzucili program min. Becka, zmierzający do powiększenia emigracji żydowskiej z Polski do 70 tysięcy rocznie i znalezienia dla nich odpowiednich terenów emigracyjnych. Ba! zażądali rozszerzenia dla Żydów praw gospodarczych i politycznych w Polsce.

Jak Anglicy potraktowali program min. Becka w kwestii żydowskiej, do tej pory nie mamy informacji.

Aresztowanie handlarzy żywym towarem

Warszawa. Władzom bezpieczeństwa doniesiono o tajemniczym znikaniu dziewcząt w Warszawie i na prowincji, szczególnie zaś w okolicach Łwowa i na kresach wschodnich. — Jak wynika z zeznań rodzin, przed zniknięciem zjawiali się zwykle w danej miejscowości dwaj elegancyści młodzieńcy, władający obcemi językami i wydający pieniądze na lakocie i drobne prezenty. Młodzieńcy ci zawierali znajomości i wkrótce wyjeżdżali a w ślad za nimi ginęły dziewczęta.

Pociągi kursujące na szlakach międzynarodowych poddano obserwacji. W pociągu do Bukaresztu zatrzymano dwóch osobników, którzy początkowo wymieniali egzotyczne nazwiska, jednak wkrótce w krzyżowy ogień pytań, podali się za Marjana Niewiadomskiego i Władysława Kozłowskiego. Służyli w Legji Cudzoziemskiej, w Afryce.

Po ukończeniu służby w Legji, przystąpili do bandy, jako konwojenci transportów, a później zaczęli werbować lekkomyślnie dziewczęta na wyjazd do Marokka. Obaj siedzą w więzieniu.

Komisja do kontroli cen w przemyśle

Warszawa. Uchwałą komitetu ekonomicznego ministrów z dn. 28 października br. ustanowiona została przy ministrze przemysłu i handlu komisja do czuwania nad ruchem cen artykułów przemysłowych. Komisja ta składa się z 9 członków, delegowanych przez ministrów: przemysłu i handlu, skarbu, rolnictwa, spraw wewnętrznych, opieki społecznej, komunikacji, oraz spraw wojskowych, jak również delegata biura ekonomicznego prezesa Rady Ministrów i instytutu badania

Generał Żeligowski nie chce być postem od parady

Warszawa. Z warszawskich kół politycznych donoszą, że wśród pewnej grupy posłów budzi się niezadowolenie z obecnej sytuacji Sejmu. Na czele tej grupy ma stać gen. Żeligowski, który wyraził swoje niezadowolenie na poprzednich sesjach z powodu małej roli, jaką przypada Sejmowi. Gen. Żeligowski i z nim związani posłowie nie mogą pogodzić ze swym sumieniem i ze swą godnością faktu pobierania pensji za nicnierobienie i stanowiska posła pozbawionego wszelkiego wpływu i znaczenia.

Według dalszych pogłosek na najbliższej sesji sejmowej gen. Żeligowski ma wystąpić z ostrą mową przeciwko lekceważeniu i odsuwaniu Sejmu, od wpływu na życie państwa, a mówią także, że gen. Żeligowski nie wierząc, by coś się zmieniło po jego przemówieniu, nosi się z zamiarem złożenia mandatu poselskiego. Za nim ma pójść kilku posłów z grupy rolniczej.

Umowa o ekstradycji pomiędzy Polską i Węgrami

Budapeszt. Izba posłów uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu jednogłośnie ratyfikację polsko-węgierskiej umowy o ekstradycji i pomocy prawnej w sprawach karnych.

Selma Lagerlöf przybędzie do Polski

Warszawa. Zarząd Polskiego PEN Clubu postanowił na ostatnim posiedzeniu wysłusować zaproszenie do głośnej pisarki szwedzkiej laureatki nagrody Nobla Selmy Lagerlöf. Wizyta Lagerlöf w Polsce nastąpiłaby w styczniu przyszłego roku.

Komisja do kontroli cen w przemyśle

konjunktur gospodarczych i cen. Na przewodniczącego tej komisji minister przemysłu i handlu powołał podsekretarza stanu w min. przem. i handlu dr. Adama Rosego, na swojego delegata i zastępcę przewodniczącego zaś dyr. dep. M. Kandla. Na stałego generalnego referenta komisji powołany został kierownik Sekcji w instytucie badania konjunktur gospodarczych i cen J. Pomorski.

łóżka, by jaknajszybciej zasnąć.

— Oboje byli bladzi, co świadczyło, że nie wypoczęli całkowicie po nieprzespanej nocy.

— Teraz czynię sobie wyrzuty, że nie poprosiłem panią o późniejsze spotkanie, panno Ewo.

— Panno? — rzuciła i pożałowała zaraz swej szczerości.

Witman spojrzał na nią wzrokiem, w którym czaił się zawód.

— Więc pani jest mężatką?

Zawahała się. Spuściła głowę i szarpała frendzle serwety.

— Proszę mieć do mnie zaufanie. Sądzę, że będziemy przyjaciółmi — odezwał się szczerym, pełnym smutku głosem.

Podniosła głowę. W oczach Otokara było tyle dobroci, że poczuła do niego sympatię.

— Niech się pani na mnie nie patrzy takim wzrokiem. Jestem bardzo nieszczęśliwy.

— Pan?

— Dziwi to panią?

— Myślałam, że człowiek... który posiada do swej dyspozycji tyle pieniędzy, musi również posiadać szczęście.

— Myli się pani. Szczęście chodzi bardzo tajemniczymi i niezrozumiałymi dla ludzkiego serca drogami.

Sympatja Ewy zaczęła się wzma-

gać. Była zbyt młoda, aby podejrzewać Witmana o nieszczerść. Zresztą zaprzeczyłby wszelkim podejrzeniom jego smutne oczy, jego usta drżące w tej chwili, jak u dziecka do płaczu.

— Niedawno żona odeszła ode mnie — rzucił cicho.

— Kochałam ją bardzo.

Ewa drgnęła nieznacznie.

— I ja niedawno opuściłam męża, tylko ani on mnie naprawdę nie kochał, ani ja jego. Na tem jedynie polegał spłot nieporozumień i drogi na których oboje znaleźliśmy się.

— Dlaczego pani odeszła od męża?

Wzbrała w niej bezwzględna ufność do tego wczoraj jeszcze nieznanego człowieka. Uśmiechnęła się smutnie i odparła:

— Nie mogłam dłużej wytrzymać. Mąż mój lubił się bawić, pił dużo i niedbował pracę. Przeważnie wymanowemu mu zajęcie już po miesiącu więc zaciągnął drugi na wszystkie strony i wreszcie...

Urwała.

— I wreszcie? — opatrzył Otokar.

— Miał... kochankę...

— Co? Prostu nie chce mi się wierzyć. To łotr! On śmiało zaniedbywał taką kobietę, jak pani?

Ewa znów uśmiechnęła się jakby do siebie i mówiła dalej:

— Wierzyliście napastowani mnie bez przerwy, zabierali meble, ubranie. Odchodziłam od zmysłów. Mam na utrzymaniu matkę i... małą córeczkę. Nie Trudno mi było o inną pracę. Nie chciałam tańczyć w lokalach warszawskich. Tam dużo ludzi mnie zna, było mi wstyd więc przyjechałam do Berlina. Jest mi tęskno za dzieckiem, za wszystkim, ale muszę wytrwać...

Otokar bezmyślnie zapatrzył się w okno.

— Nie uwierzyłbym, gdyby pani sama tego nie mówiła. Pani jest mężatką, pani ma córkę...

Badawczo spojrzał jej w twarz.

— Przecież pani tak młodo wygląda.

— Mam dwadzieścia cztery lata.

— To nie wiek, a i tak myślalam, że dużo młiej.

— Niestety...

Witman zamyslił się nad czemś.

— I długo pani zamierza tu zostać?

— Bezradnie rozłożyła ręce.

— Nie wiem.

— Jaka szkoda, że nie poznał pan się wcześniej. Już od trzech miesięcy siedzę w Berlinie, a w tych dniach będę musiał wyjechać do Polski. Ale wrócę tu jeszcze, pani Ewo i jeśli pani pozwoli, zawiadomię ją o tem.

Po jasnej twarzy Ewy przemiał cień ponurego smutku.

NOWINY SPORTOWE

Czy nagroda sportowa P. U. W. F. będzie w roku bież. przyznana.

Pod koniec każdego roku Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego nadaje za największy wyczyn polskiego sportowca, honorową nagrodę sportową. Poszczególne związki zgłaszają kandydatury do tej nagrody. Oficjalny termin zgłoszeń nie został jeszcze wyznaczony.

Nagroda P.U.W.F. przedstawia rzeźbę wyobrażającą dziewczynkę ze skakanką. W myśl regulaminu wielkiej honorowej nagrody sportowej, o którą ją powinna osoba, która osiągnęła najlepszy tegoroczny wynik sportowy. Przedewszystkiem nagroda przeznaczona jest dla tych gałęzi, które należy uważać za czysto sportowe.

W tych dniach poszczególne związki rozpoczęły zgłaszać kandydatury swoich najlepszych zawodników.

W ub. czwartek obradował zarząd PZLA, który przyznał doroczną nagrodę za najlepszy wynik Józefowi Noji za zwycięstwo nad Iso Hollo oraz poprawienie rekordu Kusocińskiego w biegu na 5 km. Nagrodę PZLA dla najlepszego klubu otrzymała „Warszawianka” za zdobycie w lekkoatletyce największej ilości punktów ze wszystkich klubów polskich.

Pilkarze zgłoszą zapewne Wodara, — najlepszego skrzydłowego w turnieju olimpijskim. Związek narciarski Stanisława Marusarza za 5-te miejsce w olimpijskim konkursie skoków. Łyżwiarze zgłaszają Nehringową za rekord światowy w łyżwiarstwie na 100 km. Przedstawiciele sportu łuczniczego i strzeleckiego zgłoszą Kurkowską-Spychajową, która zdobyła w br. łuczniczym mistrzostwo świata i Kiszurnę, który został mistrzem świata w strzelaniu do rzutków, a poza tym kpt. Karasia, zdobywcę trzeciego miejsca w strzelaniu z karabinka małokalibrowego.

Związek tenisowy wysunie Jędrzejowską, za zdobycie trzeciego miejsca w turnieju w Wimbledonie oraz tytułu szóstej tenisistki świata w br. Z wymienionych kandydatów na zdobycie wielkiej honorowej nagrody sportowej P.U.W.F. u najwięcej szans posiada Kucharski, Wajsońska i Jędrzejowska. Kandydatury te są najbardziej przekonujące i przypuszczamy, że jury przyzna jedną z tych osób nagrodę.

Biorąc jednak pod uwagę ogólne wyniki wszystkich wymienionych osób — należy stwierdzić, że żadna z nich specjalnie nie wyróżnia się. Zasługi są niemal jednakowe z małymi odchyleniami. Jury będzie więc miało trudny wybór. Możliwe jest również, że nagroda sportowa za r. 1936 nie będzie przyznana nikomu...

— Tabela ligowa zatwierdzona. Wydział gier i dyscypliny Ligi zweryfikował tabelę mistrzowską na rok 1936. Tym samym przesądzone zostały losy niedoszedłego do skutku meczu Garbarnia — Śląsk. Prezentacja Śląska została oddalona.

— Nie ma krzyżów zasługi dla sportowców. W związku z obchodem Święta Państwowego w dniu 11 bm. liczono się z tym, że wielu działaczy i czynnych sportowców otrzyma krzyże zasługi. Tymczasem wszystkie wnioski sportowców, których w sumie było kilkadziesiąt, zostały odrzucone.

Za 100 tysięcy dolarów można być zawodowcem

Przed kilku dniami podaliśmy, że najlepszy tenisista świata, Anglik Perry przeszedł na profesjonalizm. Pogłoska o tym, że świetny tenisista zasili szeregi zawodowców lansowana była od dłuższego czasu, jednak każdorazowo okazywała się „kaczką”. Tym razem fakt przejścia Perry'ego na zawód został oficjalnie potwierdzony.

Warunki były zbyt pęte, aby mógł się im oprzeć człowiek słabo stojący finansowo, jakim był do przedwczoraj Perry. Gwarancja rocznego dochodu w wysokości 100.000 dolarów jest sumą tak poważną, że Anglik po otwartym sprecyzowaniu warunków od razu podpisał umowę. Kwota ta wypłacona zostanie Perry'emu jako procent od biletów wstępu za gry pokazowe, rozgrywane w hali nowojorskiego Madison Square Garden. Niezależnie od tych procentów, każdy występ Anglika będzie specjalnie honorowany.

Gry pokazowe Perry'ego rozpoczynają się w styczniu 1937. Pierwszym jego przeciwnikiem będzie Xinez.

Ponadto Perry został zaangażowany do nagrywania filmu, którego treść dostosowana będzie do umiejętności tenisowych Anglika.

Prasa i zagraniczna, omawiając transakcję, zawarłą przez Anglika zauważa, że w sporcie amatorskim nic więcej nie mógł on osiągnąć; zdobył bowiem wszystkie możliwe tytuły; został sklasyfikowany jako pierwsza rakietka świata, wygrał turniej w Wimbledonie, był filarem Anglii przy zdobyciu pucharu Davisa, zdobył mistrzostwo USA., oraz wygrał niezliczoną ilość turniejów.

Opuśczenie przez Perry'ego amatorskiej drużyny tenisowej Anglii znacznie zmniejszyło jej szanse na dalsze utrzymanie największego trofeum tenisowego, jakim jest puchar Davisa.

W piłkę nożną jeszcze grają

Leszno, 16. 11. Mimo listopada, mimo zakończenia rozgrywek mistrzowskich w lidze państwowej i ogólnych piłkarze jeszcze pracują.

Ekstra klasa rozegrała wczoraj mecz o puchar Polski a niektóre drużyny ciekawe spotkania towarzyskie. Z drużyn leszczyńskich „Sokół” rozegrał spotkanie ze śmigielką „Pogonią” o mistrzostwo w klasie „B”, a „Polonia” II gościła u siebie drużynę Kościańskiego Klubu Sportowego.

Wyniki o puchar Polski:

Kraków — Liga 5:3.

Poznań — Pomorze 5:0.

W tym meczu wzięło udział trzech b. graczy Sokola leszczyńskiego, mianowicie Musielak, Markiewicz i Daniel. Pierwsi dwaj grali w reprezentacji Poznania, a ostatni w jedenastce Pomorza.

Daniel po otrzymaniu zwolnienia ze „Sokoła” przeniósł się do bydgoskiej Polonii, w której grywał w bież.

sezonie w ataku, jako jego kierownik. Ostatnio wykazał doskonałą formę, która spowodowała, że został wyznaczony na mecz Pomorza z Poznaniem.

Eks-sokoli zagrali wczoraj bardzo dobrze i byli przytomnymi jednostkami w swych drużynach. Piszemy o tym ze szczególnym zadowoleniem. — Miło bowiem słyszeć o sukcesach sportowych graczy czy zawodników, którzy w Lesznie pierwsze kroki stawiali w sporcie, i którzy dzięki usilnej pracy nad sobą dorosli do reprezentowania swoich okręgów, lub też kraju.

Wyniki międzynarodowe:

Niemcy — Włochy 2:2 (2:1).

Mistrzostwa kl. B.:

Polonia (Główna) — Rów. Kl. S. 2:1 (2:1).

Pentathlon — Unja 3:1 (1:0).

Szamotulski K. S. — Pogoń 3:0.

Warta — Cybina 3:2 (1:2).

Mecze „Sokoła” i Polonii II

Sokół — Pogoń 5:2 (3:2)

Przedostatni swój mecz mistrzowski rozegrał Sokół w Smiglu z tamt. Pogonią. Leszczyńscy wygrali zasłużenie. Wynik mógł nawet brzmieć wyżej, gdyby nie anormalne warunki w jakich się toczył. Pogoń poza ambicją nie pokazała nic, ustępując gościom god każdym względem. Grę rozpoczęli Sokoli. Pierwsze posunięcia okazały się bardzo szczęśliwe, bo już po 10-ciu minutach gry leszczyńscy prowadzili 3:0. Strzelcami bramek w tym okresie był Kowalewski. Jedną padła ze strzału samobójczego. Gospodarze mimo niewątpliwego sukcesu Sokola, nie upadli na duchu i ambitną grą potrafili wynik do przerwy poprawić na 3:2.

Po zmianie stron, gra zaostrza się coraz bardziej. Sokół okazał się jednak zespołem dużo skuteczniejszym i zdołał uzyskać przez Paczkowskiego i Muszkietę dwa dalsze punkty. Z końcowym gwizdkiem sędziego wynik brzmiał 5:2.

Trzech prawidłowo zdobytych bramek przez Sokolów sędzia nie uznał. Stało się to w pewnym stopniu pod presją licznie zgromadzonej i szowinistycznie nastrojonej publiczności.

Tej należy się osobny rozdział. Dawno, bowiem nie byliśmy świadkami takich ekscesów. Sędziemu, który

mimo wszystko wykazał dużo energii bardzo trudno było prowadzić zawody. Dwukrotnie był zmuszony do przerwy gry, na skutek łobuzerskich metod fanatyków klubowych, którzy oprócz słownego dopingu, zabawiali się rzucaniem kamieniami względnie cegłami w arbitra i graczy drużyny gości.

Szczególnie na tym ucierpeli z Leszczyńskich obaj Musielacy I i II, oraz Ratajczak, którzy odnieśli nawet dość poważne obrażenia. Złe pojmuje sport śmigielka publiczności sportowa. Niewątpliwie władze sportowe, wyciągną z niedzielnych zawodów odpowiednie konsekwencje.

Polonia II. — K. K. S. 6:4.

Nie powiódł się rewanż Kościańskiemu Klubowi Sportowemu. Goście przegrali zasłużenie porażkę, chociaż po bardzo ambitnej i obfitującej w ciekawe momenty grze.

Polonia zaprezentowała się dobrze. Do meczu wystawiła drużynę bardzo silną, wzmocnioną wydatnie graczami rutynowanymi, którzy już niejednokrotnie bronili barw klubowych w drużynie pierwszej.

Gra była jak wspomnieliśmy bardzo ciekawa. Pięknie nieraz przeprowadzane akcje zmieniały się ustawicznie, stwarzając wcale dobry obraz gry piłkarskiej.

Do przerwy trochę więcej z gry mieli jednak goście, którzy prowadzili już 3:2.

Po pauzie miejscowi wzięli się jednak solidnie do roboty i nie tylko, że wyrównali, ale uzyskali wystarczający wynik, zupełnie pewnej wygranej, zapas bramek.

Szczęśliwymi strzelcami byli: Galubiński (2), Jankowiak III (2), Markowski i Rybacki po jednej. Sędziował dobrze p. Pachorski z Leszna. Zainteresowanie dość duże.

Piękny sukces pięściarzy „Sokoła”

Pierwsze w bież. sezonie spotkanie pięściarzy „Sokoła” zakończyło się pięknym sukcesem. Zupełnie pewnie bowiem pokonali wcale niezłą i groźną ósemkę bydgoskiego K. P. W. Leszczyńscy zaprezentowali się dobrze. Szczególnie podobali się Dubisz, „Orski”, Borowiak, Różyński. Bez zarzutu wypadł debiutujący Czolgosz, dalej Radomski i ambitny Ratajczak. Mecz ten toczył się od papierowej do półciężkiej włącznie. Zamiast wagi muszej odbyły się dwa spotkania w lekkiej.

Wśród gości na wyróżnienie zasługuje przede wszystkim Pietras w półciężkiej, Janicki w papierowej oraz Dąbkowski w półśredniej.

Wyniki spotkania w kolejności wag były następujące:

waga papierowa: debiutujący w boksie Czolgosz w walce z Janickim wykazał dobre zadatki na boksera. Spotkanie przez wszystkie starcia miało przebieg wyrównany. Remis byłby sprawiedliwym wykładnikiem sił. Wygrał na punkty Janicki.

waga kogucia: Dubisz pewnie bije Kuligowskiego. Po słabszym pierwszym starciu leszczyńscy uzyskuje widoczną przewagę i wygrywa wyrazicie. Stan 2:2.

w. piórkowa: Doskonale tutaj wypadł „Orski”. Jego przeciwnik Łatkowski ustępował leszczyńskiemu zdecydowanie. „Orski” to niewątpliwie obecnie jeden z najmocniejszych punktów drużyny sokolej.

w. lekka: W kategorii tej odbyły się dwa spotkania. W pierwszym Borowiak II zupełnie wyraźnie wypunktował Pokorskiego, a w drugim „Radomski” mając zdecydowaną przewagę punktową niespodziewanie przegrywa przez nokaut do Czaplewskiego. Stało się to w trzecim starciu. Po tych walkach stan meczu brzmiał 6:4 dla sokolów.

w. półśrednia: Bardzo ładnie walczyli ze sobą Różyński (S.) z Dąbkowskim (K. P. W.). Było to spotkanie zupełnie wyrównane. Zwyciężył Sokół wskutek lepszego finiszu w ostatnim starciu.

w. średnia: Walka w tej wadze miała bardzo krótki przebieg. Wawrzyniakowi (S.) bowiem już w pierwszym starciu udaje się zmusić do poddania Kujaczyńskiego.

w. półciężka: Prędko również zakończyła się i tutaj walka. Na skutek ciężkiej kontuzji Ratajczaka, spotkanie przerwano w pierwszym starciu. Zwyciężył Pietras.

Końcowy stan meczu 10:6 dla leszczyńskich.

Mecz cieszył się dużym powodzeniem. Organizacja sprawna. Spotkanie poprzedziła prezentacja drużyny.

W ringu sędziował bardzo dobrze p. Łukaszewski z Poznania, a na punkty bez zarzutu p. Springer z Leszna.

Drobne wiadomości sportowe

— Glen Hardin, rekordzista świata i mistrz olimpijski w biegu na 400 m. z pistoletami, podpisał kontrakt z amerykańską wytwórnią filmową, tym samym przechodząc do obozu zawodowców.

— Szulezyński, według prasy sportowej opuści w najbliższym czasie Leszno i Polonię, przenosząc się do Warty poznańskiej, z którą również wyjeżdża na tournée po Niemczech.

Wiadomości z Wielkopolski

UJSCIE

Dnia 12. bm. w urzędzie stanu cywilnego odbył się ślub 85-letniego murarza p. Walentego Górznego z p. Agnieszka Wylegałówną, która liczy lat 27. Ślub odbył się przy licznych udziałach ciekawych. Po ślubie „młody pan” zaraz uciekł od swej młodej żony.

BYDGOSZCZ

W Gościeradzu z zabudowań rolnika Jana Kozłowskiego skradziono parę 7-letnich koni, wartości 300 złotych. Za kradzieżami wszczęto natychmiastowy pościg.

Na ławie sądu grodzkiego zasiadł już 24 razy karany Bronisław Nowaczyk z Gniezna, oskarżony o popełnienie 2 kradzieży na szkodę Górkowskiego i Briksa z Gniezna. Sąd skazał Nowaczyka za każdy wypadek na 3 lata więzienia, poręczając karę na 5 lat więzienia.

Za przejazd koleją z Torunia do Gniezna bez biletu osadzono w areszcie Ignacego Jasińskiego i Stanisława Łabkę, bez stałego miejsca zamieszkania. Również w areszcie osadzono Władysława Pankowskiego, ul. Rybna 11, za kradzież 100 zł na szkodę W. Zielińskiej, Ziel. Rynek 4.

W nocy usiłowano się włamać do sklepu piekarskiego Antoniego Nitki, Rynek 16, przyczem oderwane zostały drzwi. Jako sprawców włamania osadzono w areszcie Stanisława Marera, i Henryka Malinę.

INOWROCŁAW

Oliary eksplozji dynamitowej w zakładach wapiennych pod Barcinem, robotnicy Nowicki ze Szczepanowa i Najsztub z Barcina, przebywają w szpitalu inowrocławskim. Nowicki ma jedno oko zupełnie wypalone, a na drugie, które jest silnie okaleczone, widzi b. mało. Przypuszczalnie straci on wzrok zupełnie. Druga ofiara wypadku rob. Najsztub ma połamane żebra i liczne rany na całym ciele.

Niezwykły wypadek miał miejsce na dziedzińcu klasztornym w Markowicach. Z niewiadomych przyczyn zerwał się z łańcucha buhaj i zaatakował jednego z bractwisków zakonnych. Zdawało się już, że los bractwiska jest przesądzony. W ostatniej chwili chwili zjawił się O. superior Adamski, który przybiegł z pomocą i celnym strzałem z browninga zranił buhaja, który wówczas dopiero odstąpił od swej ofiary. Ciężko rannego bractwiska, który doznał poważnych ran na całym ciele, oraz złamanie żeber, odstawiono do szpitala.

SZAMOTUL

W rodzinie pp. Karge w Podrzewiu pow. szamotulskiego dochodziło w ostatnim czasie do zatargów na tle majątkowym. Karge, nie będąc właścicielem gospodarstwa, prześladował stałe swą żonę Stanisławę i ojca jej Stanisława Kalka. Ostatnio w

czasie pracy na podwórzu wybiegł Władysław Karge z domu i uderzył drgiem dębowym swego teścia 76-letniego Stanisława Kalkę tak silnie, że ten doznał sześciokrotnego złamania lewej ręki. Staruszkę przewieziono do szpitala, a policja spisała protokół.

SEPOLNO

W Jasłębce, w pow. sepołskim,

Osieczna

Wieczorek PCK. Dzięki inicjatywie Zarządu tuł. Koła PCK. z prezesem p. naczelnikiem poczty Grellusem na czele, odbył się w tych dniach wieczorek taneczny w sali p. Pieczyńskiego. Nowością był tam obfity własny bufet, tak pieczolowicie i z wielkim nakładem pracy przygotowany przez p. Barańską z darów członków Koła. Podobny taki bufet należałoby w przyszłości znowu urządzać, gdyż naprawdę estetyczny jego wygląd, „skazał” go na krótki — niestety — „życiowy”.

Milem urozmaicheniem wieczoru były występy solowe naszego znanego tenora p. Tomaszewskiego oraz skrzypka-amatora lek. wet. p. Kozłowskiego przy współudziale zawsze pełnej zapału i dobrych chęci pianistki p. J. Borowczanki oraz skromnej pilnej orkiestry. Liczne oklaski były dowodem, że podobne „uczty duchowe” znajdują zawsze chętnych słuchaczy. Godnym zakończeniem tych wrażeń były tany przy blaskach księżyca oraz przy dźwiękach upajających melodii hawajskich.

Miejmy nadzieję, że następna zabawa tuł. Koła PCK. będzie jeszcze okazalsza i przysporzy więcej funduszy na ten szlachetny cel, a będzie to wynagrodzeniem dla tych wszystkich, którzy chętną, ofiarą pracą służą idei.

Radioprogram

Wtorek, 17. listopada.

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 11,30 Audycja dla szkół. 12,03 Koncert poludniowy. 15,15 Muzyka salonowa. 16,30 Koncert łódzkiej orkiestry salonowej. 17,00 „Dni powszednie państwa Kowalskich” — powieść mówiona. 17,15 Eide Norena śpiewa (płyty). 17,30 III. audycja z cyklu „Sonaty Beethovena”. 17,50 „Andrzej Cepuch uprawia sporty” — wesoły dialog. 19,00 „Dyskutujemy: Państwo i prywatna inicjatywa gospodarcza”. 19,20 Utwory Rio Gebhardta w wyk. Małej Orkiestry. 20,00 Koncert symfoniczny z sali Domu Katolickiego. 22,30 „Co nam przynosi Proust” — szkic literacki. 22,45 Muzyka taneczna.

rzymskiego centuriona i był zrobiony cały z malutkich kolorowych piórek kolibrów.

Z tego samego materiału były zrobione olbrzymie muszkieterskie mankiety rękawiczek, które piękna diva miała na sobie.

Jury już ogłosiło wyrok. Promieniejąca radością artystka zbliżyła się do sędziowskiego stołu, aby odebrać nagrodę, cenny pierścionek z brylantem, kiedy nagle we drzwiach sali stanęło kilka zapóźnionych dam. Między nimi była pewna wschodząca gwiazda filmu, która miała na głowie taki samiteński kapelusz i na rękach identyczne rękawiczki.

Skandal.

Nagrodzona artystka z przerażeniem spojrzała na rywalkę. Jury zawahało się. Nie można było uważać za oryginalną kreację kapelusza, który istniał w dwóch egzemplarzach, noszonych przez dwie, nawet nie znające się osoby! Pierwszej nagrody nie dano nikomu.

Jakim sposobem artystka filmowa zdobyła taki sam kapelusz, jest po dziś dzień tajemnicą, badaniem której zajmuje się policja śledcza.

Sprawa znalazła wyraz w sądzie, gdyż zrozpaczona May Lipton po odzyskaniu przytomności rzuciła się z parasolką w reku na plagiatorkę swego pomysłu i obysypała ją stekiem najordynarniejszych wyzwisk. Gwiazda filmowa nie pozostała jej

włargnęło trzech nieznanych osobników w godzinach przedpołudniowych do mieszkania Cecylii Klimek. Rabusie, zastawszy ją w mieszkaniu samą, skrepowali jej nogi i ręce, a po zakneblowaniu ust splondrowali mieszkanie. Łupem bandytów, którzy zbiegli, padło 70 zł i kurtka kozuchowa. Za bandytami wszczęto pościg.

URZĘDOWA CEDULA

GIELDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań, dnia 14. 11. 1936 r.

Ceny orientacyjne

Zyto	17 25—17 50
Pszennica	24 00—24 25
Jęczmień browary	25 00—26 00
Jęczmień 630—640 g/l.	19 25—19 50
Jęczmień 667—676 g/l.	20 25—20 50
Jęczmień 700—715 g/l.	21 50—22 25
Owies	16 00—16 50
Mąka żytnia wyciąg. 0,30% w. w.	27 00—27 25
Mąka żytnia I. gat. 0,50% w. w.	26 50—26 75
Mąka żytnia I. g. 0,65% w. w.	24 75—25 25
Mąka pszenna g. IA 20% w. w.	42 00—43 00
Mąka pszenna g. IA 45% w. w.	41 00—41 50
Mąka pszenna g. IB 55% w. w.	39 50—40 00
Mąka pszenna g. IC 80% w. w.	39 50—40 00
Mąka pszen. gat. I D 65% w. w.	38 50—39 00
Mąka pszen. gat. II A 20-55% w. w.	37 50—38 00
Mąka psz. gat. IB 20-65% w. w.	36 25—36 75
Makapszen. gat. I D 45-65% w. w.	35 00—36 00
Mąka pszen. g. II F 55-65% w. w.	29 50—30 00
Mąka pszen. g. II G 60-65% w. w.	28 00—28 50
Mąka pszen. gat. IIIA 60-70% w. w.	26 00—26 50
Mąka pszen. g. IIIB 70-75% w. w.	24 00—24 50
Otręby żytnie stand.	13 75—14 00
Otręby pszen. grube stand.	14 50—15 00
Groch Viktorja	21 00—24 00
Groch Folgera	24 00—26 00
Mak niebieski	62 00—65 00
Makuch lniany w tafli	21 25—21 50
Makuch rzepakowy w tafli	17 25—17 50
Ziemniaki fabryczne za kilo	0 17
Ziemniaki jadalne	3 10—3 30
Siano zwykłe luzem	4 25—4 75
Siano zwykłe prasowane	4 90—5 40
Siano nadnoteczkie luzem	4 90—5 40
Siano nadnoteczkie prasowane	5 15—6 60
Otręby pszen. średnie	13 50—13 75
Otręby jęczmienne	12 75—14 00

Ciekawe przygody z chińskim czekiem

Do Warszawy w swoim czasie nadesłano na bank Polsko-Angielski czek za pośrednictwem Indian Banku opiewający na sumę zł. 18.000. Czek nadała niejaka Satkowska, mieszkanka Warszawy, która z mężem Rumunem wyemigrowała do Chin. — Wyplata czeku została wstrzymana przez policję chińską, która jest zdania, że ta suma pochodzi z przestępstwa męża Satkowskiej.

Centrala służby śledczej w Warszawie i Min. Sprawiedliwości ma wydać decyzję, czy pieniądze zostaną wypłacone, czy też wróćą do Chin.

Zemsta królowej.

Za czasów renesansu rękawiczki były częścią stroju kobiecego, na którą zwracano najbaczniejszą uwagę. Noszenie rękawiczek było oznaką należenia do najwytworniejszego towarzystwa i dawało dowód wielkiej zamożności, rękawiczki sporządzano z najkosztowniejszych materiałów i ozdabiano je perłami i drogocnymi kamieniami, tak że niejednokrotnie przedstawiały wartość całej fortuny magnackiej.

Para rękawiczek, które z okazji jakiejś uroczystości włożyła na ręce Katarzyna Medycejska, królowa Francji, nawet wówczas wprowadziła Francuzki w zachwyt. Rękawiczki te były arcydziełem sztuki rękawiczniczej i jubilerskiej zarazem. Sporządzone z cieniutkiej skórki zamkowej, pokryte były siateczką ze złotego drutu, w spójniach której wprawione były perły i brylanty. Rzecz prosta, że wszystkie kobiety patrzyły na nie z nieukrywana zazdrością, co właśnie sprawiło przyjemność królowej.

Mieszkał podówczas w Paryżu pewien bardzo bogaty szlachcic, który ożenił się z bardzo piękną dziewczyną z ludu. Zona szlachcica dostała ataku hysterji na widok rękawiczek królowej i wymogła na mężu, aby jej takie same kupił. Nie zważając na kolosalny koszt takiego przedsięwzięcia, — szlachcic, będący pod pantoflem żony, prze-

Informator miasta Leszna

Stolicy Pogranicza



TELEFON 215: postój doródek samochodowych w Ryuku.

SAMOCOD OSOBOWY:

Wypożyczalnia samochodu osobowego, — skutecznie wszelkie zamówienia na jazdy pozamiejscowe i w pasie granicznym do Niemiec. Zgłoszenia M. J. Piłsudskiego 19 u p. Góralskiego. — Telefon 240.

FOTOGRAF:

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i do brze Foto — Albin Flieger, Leszno, Piłsudskiego 13.

FRYZJER

Upiększ się w salonie fryzjerskim Mizgalskiego, Leszczyńskich 40. Trwała ondulacja, farbow. brwi i rzęs, masaż. Telefon 142.

OKULARY w pierwszorzędnym wykonaniu tanio do nabycia tylko w Składzie Optycznym właśc. Władysław Kasprzak Kościeln, ul. Br. Pierackiego 6. — Uwaga: wyjazd do Poznania po okulary zupełnie zbyteczny.

Humor

Modlitwa.

Jaś: — Kochana Boziu, opiekuj się moim tatusem zagranicą i nie spuszczaaj również oczu z mojej mamusi.

Formuła szczęścia.

Amerykański dziennikarz zwrócił się do Einsteina z zapytaniem, co sądzi o szczęściu.

— Szczęście — odpowiedział Einstein — to nie skomplikowanego. Poprostu jest to wynik dodawania.

I Einstein napisał taką formułę: „A — X + Y + Z”. A oznacza naturalnie szczęście, X — pracę, Y — radość.

— A Z?

— O, bardzo proste. Z oznacza: — „Proszę mnie zostawić w spokoju”.

Kłopoty pokojówki.

Młoda służąca: — Co mam zrobić? Nie zamknąć drzwi — wejdzie starszy pan z jakimś poleceniem, zamknąć — niech się obrazi.

kupił dostawców królowej i po pewnym czasie przyniósł małżonce takie same rękawiczki.

Kiedy królowa zobaczyła kopię swych rękawiczek na rękach parweniuszki, wzięła się niepomaganym gniewem. Jednemu z oddanych sobie dworzaków wzięła nieszczęsnego męża pantoflarza w zasadzkę i zamordowała go. Zuchwała paniśkie swych rękawiczek zesłała na dożywotnie zamknięcie do klasztoru. Jeden tylko jubiler, który dał się przekupić, ukłonił zemsty królowej, bo zdążył uciec z Francji.

Okrutna królowa nie kładła od tej pory na ręce fatalnych rękawiczek. Przez długie lata leżały bezużyteczne w skarbcu. Ale nie sądzonym im było zakończyć królowego żywota. Stały się w historii głosem.

Katarzyna Medycejska pałała niezmiennie do królowej Nawarry, matki Henryka IV-go. Postanowiła zgładzić ją ze swą chemik, perfumiarz Rene sporządził masę trującą, którą nasycił rękawiczkami. Masę działała piorunująco.

Królowa Katarzyna została fatalnie rękawiczki w prezencie królowej Nawarry. Kiedy ta włożyła rękawiczki na ręce zmarła w straszliwych cierpieniach.

Do wszystkiego zdolne są kobiety

pod wpływem szalu rywalizacji w dziedzinie mody

Od niepamiętnych czasów między przedstawicielkami płci pięknej rozgrywały się zaciete walki o pierwszeństwo w dziedzinie mody. Zwłaszcza wtedy, kiedy chodziło o olśnienie rywalki jakimś nowym pomysłem. Walki te przybierały najbardziej zajadłą formę.

Kapelusz z piórek kolibra.

Niedawno przed sądem w San Francisco stały dwie damy, które wzajemnie oskarżały się o obelgi.

W związku z zaczynającym się sezonem jesiennym, klub artystyczny w San Francisco urządził wielki pokaz mody. Kulminacyjnym punktem pokazu był konkurs nowych kreacji. Kreacje te miały być wyjątkowo najzupełniej oryginalne i stające do konkursu firmy przygotowywały je w ścisłej tajemnicy.

Jury konkursu było całkowicie zgodne, że pierwszą nagrodę za najpiękniejszy kapelusz i najoryginalniejsze rękawiczki należy dać popularnej artystce rewiowej May Lipton. Istotnie kapelusz pomysłu artystki był niezwykle. Wyglądał jak hełm

Kronika dnia:

Wtorek
17
listopada

Dziś:

Alberta W., Grzeg. B.
Wschód słońca g. 6,58
Zachód słońca g. 15,44
Wschód księż. g. 10,27
Zachód księż. g. 18,22

Poniedziałek, dnia 16. bm. godz. 7 rano
Temperatura powietrza plus 0,6, wiatr
płd. 3 m/s., pogodnie, szron. Ciśnie-
nie atmosferyczne 756,1, wilgotność 98
proc. W ubiegłej dobie temperatura
najwyższa plus 7,8, najniższa plus 0,4.
Ilość opadu 0 mm.

Leszno

b) Papięskie Dzieło Rozkrz. Wiary. W
Lesznie, dnia 18. bm. o godz. 8 wiecz. od-
będzie się zebranie plenarne w sali Domu
Katolickiego.

b) Specjalna audycja radiowa dla ofice-
rów rezerwy. W poniedziałek, 16. bm. o
godz. 19-ej nadana zostanie przez rozgłośnie
Warszawską specjalna audycja radiowa dla
oficerów rezerwy.

Miejsce koło Z. O. R. uprzejmie
prosi wszystkich członków i sympatyków
na zebranie przy głosniku, które z tej oka-
zji odbędzie się w poniedziałek, o godz.
18,30 w kawiarni „Centralnej” (pokoje
brzozy). Ze względu na to, że ponie-
dzikowa audycja uznana jest przez za-
rząd sprawności, zobowiązujemy pod ry-
gorem organizacyjnym wszystkich człon-
ków do obowiązkowego przybycia.

Związek Oficerów Rez. Koło Leszno.

b) Otwarcie drugiej kuchni dla doży-
wania dzieci. Dnia 17. bm. zostanie otwar-
ta nowo urządzona druga kuchnia dla do-
żywiania dzieci szkół powszechnych w
miejscu szkoły nr. I przy placu Dr. Me-
teja. Otwarcie kuchni nastąpi o godz. 11,30
W kuchni tej dożywiane będą dzieci szko-
ły nr. I i II. w ilości 280-ciu.

b) Zarząd Rodziny Wojskowej podaje
do wiadomości wszystkim członkiniom, że
w dniach 16. (poniedziałek), 17 (wto-
rek) i 19 (czwartek) od godz. 15,30 do 17
w lokalu R. W. odbędzie się kurs L. O. P.
przeprowadzony przez p. dr. Szpunarową.
Członkinie proszone są o jak najliczniejsze
udziału.

b) Przejazd ul. Świętokrzyską na od-
dziku od reżni miejskiej do plantów, zo-
stat od pewnego czasu zamknięty z powo-
dów rozpoczętych tam prac brukarskich.

b) „Szesnastolatka” w Lesznie. Teatr
narodowy z Poznania wystawi w piątek,
17. bm. w sali Hotelu Polskiego świetną
komedię pt. „Szesnastolatka”.

Tryskająca dowcipem i humorem szt-
uka zdobyła na scenach europejskich obrzy-
wie powodzenie. W Warszawie grano ją
300 razy!

Zapowiedź wystawienia „Szesnastolat-
ki” w Lesznie — wzbudzi niezawodnie
większe zainteresowanie. Doskonałe zgrany
zespół gwarantuje, jak zawsze — wysoki
artystyczny przedstawienia.

Kalendarzyk zebrań

k) Kat. Stow. Młodz. żeńsk. 16. bm. g.
zebranie kółka oświatowego w ognisku

k) H. O. P. W. Dział, w poniedziałek,
16. bm. o g. 20, w „Ośrodku”.

k) Chór Kościelny. Dziś w poniedziałek
o godz. 7,45 wiecz. zbiórka całego chóru
w Domu Katolickim.

k) Baczność Sokolice! Cwiczenia dru-
żyny dziś w poniedziałek o godz. 20-tej
w ćwiczeniach miejskiej.

k) „Dembiński” 16. bm. g. 20 lekcja
miesz. w Hotelu Dworcowym. Kom-
itet konieczny.

k) Kurs sanit.-ratown. PCK. 16. bm. g.
10 w szkole powsz., al. Krasińskiego: za-
rząd praktyczne — p. dr. Augustowicz.

k) Sekcja meska Koła St. H. 17. bm. g.
18,30 zebranie w „Ośrodku”. Przybycie
wszystkich druhów obowiązkowe.

k) Zw. Zaw. Pracown. Kupieckich etc.
zadaje dalszy ciąg odczytów z dziedziny
ekonomii politycznej w czwartek, 19. bm. o
godz. 20,15 w Hotelu Polskim. Zarząd.

Uniwersytet Powszechny

Aleje Krasińskiego 11.

Poniedziałek, dn. 16. 11. br. godz. 19,15
do 21,40 — Świetlica.

Wtorek, dn. 17. bm. godz. 19,30—20,15
prof. Szpunar: „Najnowsza literatura pol-
ska”; 20,20—21,05 prof. Szczygłowski: „Za-
sady nowej pisowni polskiej”.

Środa, 18. bm. godz. 19,30—20,15 prof.
Machnikowski: „Stosunki gospodarcze w
Polsce”; 20,20—21,05 prof. Kowalski: „Prze-
stępstwo jako zagada. społ.”

Piątek, 20. bm. godz. 19,30—20,15 dr.
Błażejczyk: „Praca serca i obieg krwi”.
20,20—21,05 inż. Flak: „Sztuka plastyczna”
(z przezrocami).

Zgłoszenia przyjmuje się przed roz-
poczęciem wykładów. Dla nie zapisanych
wstęp 20 gr.

Rewia fryzur nowo-lesznych

Wczoraj odbyła się w sali „Sokola” re-
wia fryzur nowoczesnych, zorganizowana
przez miejscowy cech fryzjersko-perukar-
ski. Licznie przybyła publiczność, a spe-
cjalnie panie — z wielkim zainteresowa-
niem przyglądały się popisom i czarodziej-
skim sztukom dokonywanym na głowach
modelek.

Piękne fryzury, wykonane na oczach
przyglądającej się publiczności — były
przedmiotem ogólnego podziwu. Jury skła-
dająca się z mistrza Polski p. Siejaka i p.
Olejniczaka z Poznania, oraz p. Skorackie-
go z Kościana i Szymańskiego z Gosty-
nia przyznało szereg dyplomów i listów
pochwalnych wykonawcom najpiękniej-
szych fryzur.

Dyplomy w pierwszej grupie wodnej
i żelazkowej otrzymali: 1) Hermia Walen-
czykiewiczówna, 2) Klemens Barłochewski z
firmy Nawroć, 3) Franciszek Mizgalski.

List pochwalny w tej grupie otrzymał
Jan Chudziński z firmy Nawroć.

Dyplomy w drugiej grupie żelazko-
wej otrzymali: 1) Wacława Szyka, 2)
Zofia Mizgalska, 3) Maria Kostańska, 4) Wł.
Makowiakowa, 5) Maria Janikowiakowa i G.
Peplowa.

Listy pochwalne w tej grupie przyzna-
no: 1) p. Stanisławie Kuśnierównie, 2)
p. Luczakowi z firmy Kuśnier, 3) p) Jó-
zefowi Szykemu jun., 4) p. Henczelowej,
5) p. Stefanowi Stankiewiczowi z firmy Ko-
stański.

Po zakończeniu popisów bawiono się
ochoczo przy dźwiękach orkiestry 55 pp.

Włoszakowice

Wykopano szkielety ludzkie. W cza-
sie prac w ogrodzie nadleśnictwa w Wło-
szakowicach wykopano kilka szkieletów
ludzkich. Według opinii miejscowego pro-
boszcza ks. Górnego kości ludzkie pocho-
dzić mogą z cmentrza, który znajdował
się w tym miejscu obok dawnego drewn-
ianego kościoła.

Smigiel

Komunikat Urzędu Skarbowego. W
celu ułatwienia płatnikom załatwienia nie-
których spraw bez konieczności udawa-
nia się do Urzędu Skarbowego przyjmował
będzie Kierownik Urzędu w bież. miesiącu

W Krzywiniu dnia 17. bm. od godz.
10—12.

W Czempiniu dnia 20. bm. od godz.
11,30—13,30.

W Wielichowie dnia 25. bm. od godz.
8—10.

W Smiglu dnia 27. bm. od godz. 8,30
do 10,30.

Wolsztyn

Zakup koni na rynek niemiecki. Celem
umożliwienia Polakom Związkowi Eks-
porterów Bekonu i artykułów zwierzęcych
dokonania zakupów na rynek niemiecki,
odbędzie się spęd koni dnia 17. 11. br.
o godz. 13-tej w Wolsztynie na targowicy,
o godz. 8-mej w Nowym Tomysku na tar-
gowicy, o godz. 10,30 w Grodzisku na tar-
gowicy, o godz. 15-tej w Lesznie na tar-
gowicy.

Zakupowane będą konie lekko-pociągo-
we o pokroju wschodnio-pruskim od peł-
nych 5 lat, masę, oprócz siwej, bez więk-
szych wad i wyłącznie walachy.

Posiedzenie Rady Miejskiej w Lesznie

odbędzie się dnia 18. listopada br.

Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej
odbędzie się w środę, dnia 18. listopada
1936 r. o godz. 18,30 w ratuszu w sali
posiedzeń z następującym porządkiem
obrad:

1. Powzięcie uchwały dot. zaciągnięcia
pożyczki z Komunalnego Funduszu Po-
życzkowo-Zapomogowego w kwocie 10.000
zł na budowę schroniska dla bezrobotnych
eksmilantów.

2. Powzięcie uchwały w sprawie po-
bierania dodatku komunalnego do podatku
gruntowego w roku budżetowym 1937-38.

3. Sprawa targów wielkich.

4. Ustalenie komornego dla schronisk

miejskich.

5. Sprawa obciążenia nieruchomości
miejskiej, położonej przy ul. Racławickiej
nr. 4, zapisanej w księdze wieczystej pod
Leszno nr. 1343 na rzecz Zakładu Ube-
pieczeń Społecznych w Warszawie.

6. Przyjęcie do wiadomości sprawozda-
nia inspektora Związku Miast Polskich z
lustracji administracji miejskiej w czasie
od 9 — 24. czerwca br. i zajęcie sta-
nowiska do poczynionych uwag.

Leszno, dnia 14. listopada 1936 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej:

(—) Kowalski,
Burmistrz.

Święto Młodzieży w Lesznie

Katolickie Stow. Młodzieży Męskiej w
Lesznie obchodziło wczorajszej niedzieli
uroczysty dzień swego Patrona św. Stani-
sława Kostki.

Rano już o godz. 6,30 odbyła się uro-
czysta Msza św., odprawiona przez ks.
Frackowiaka, który wygłosił również pod-
niosłe kazanie, poświęcone postaci św. Mło-
dzieniaszka, Patrona młodzieży polskiej. —
Podczas Mszy św. członkowie przyjęli
wspólnie Komunię św.

Wieczornica.

O godz. 5-tej po poł. odbyła się w
sali Strzelniczej wieczornica, która zgroma-
dziła liczną publiczność leszczyńską. Przed
sceną ustawiono obraz św. Stanisława Kos-
tki, pięknie iluminowany i przystrojony
proporcem Kat. Stow. Młodzieży Męskiej.

Wspólnym śpiewem „Hej do apelu!”
brzmiałym ochoczo i radośnie — zaini-
gurowano wieczornicę. Słowo wstępne wy-
głosił ks. asystent Frackowiak, podkreśla-
jąc zadania młodzieży katolickiej w dobie
obecnej i wskazując na piękny przykład
życia, jaki młodzieży polskiej daje św.
Stanisław Kostka.

Skościł wygłosił dh. Kmiecik piękną de-
klamację solową p. t. „Coraz wyżej”, przy-
jętą przez słuchaczy z zadowoleniem. —
Obszerny sumiennie opracowany referat pt.
„Katolik czyni”, wygłosił sekretarz KSM.
m. drh. Sodikiewicz. Referent po obra-
zowaniu warunków i położenia obecnego
wykazał, że potrzeba czynu katolickiego
nie była może nigdy tak konieczna, jak
w naszych czasach. Stąd wynikają wielkie

obowiązki dla katolików, którzy muszą po-
rzucić postawę bierną lub obronną, a
przejsć do ofensywy i czynem zadoku-
mentować swą miłość Boga i przywiązanie
do Wiary. Katolik czyni jest dziś na-
kazem chwili.

W dalszej części programu wystąpił
chór KSM. m., pod dyr. p. Rygusa, od-
śpiewując pieśń: „Patronie Ty nasz”, po-
czem nastąpiło składanie przyrzeczeń przez
20 druhów, do których przemówił w pię-
knych słowach ks. prob. dr. Stefan Abt.
K. S. M. M., podkreślił ks. proboszcz —
jest organizacją wychowawczą, opartą o
zasady Chrystusowe. Trzy jednak czyn-
niki kształtują charakter i wpływają na
wychowanie młodzieży: dom, otoczenie i
praca. Zdrowe moranie i fizycznie otu-
czenie i zajęcie daje K. S. M. M. Zycze-
niem, aby młodzi bojownicy o ideały chrze-
ścijańskie nie ustawali w pracy nad sobą
i zachętą do wytrwania — zakończył ks.
proboszcz swe przemówienie.

Po chórowej deklamacji „Sztandar nasz
wzniesmy wysoko”, kilka komicznych mo-
nologów wypowiedzieli druhowie Ciesiel-
stelski, Mierzynski i Gościński. Udatne tań-
ce wykonali druhowie: Gościński i Mier-
zynski.

Na zakończenie wieczornicy odśpiewa-
no: „My chcemy Boga”.

Publiczność opuszczała salę Strzelni-
cy pod miłym wrażeniem. Program wie-
czornicy wykonany był sumiennie i z za-
palem.

W pierwszą rocznicę tragicznej śmierci śp. Bernarda Kurkiewicza

Msza żałobna w kościele parafjalnym w Pawłowicach —
Poświęcenie kamienia pamiątkowego

W pierwszą rocznicę śmierci tragicznie
poległego z rąk kłusowników na terenie
Mały Dwór — Nadleśnictwa Kąkolewo, śp.
Bernarda Kurkiewicza, odprawiona została
w sobotę, dnia 14. bm. msza św. żałobna
w kościele paraf. w Pawłowicach, po-
czem nastąpiło poświęcenie pomnika, jaki
staraniem Nadleśnictwa postawiony został
w miejscu, gdzie tragicznie zmarły rok
temu, czterema kulami przeszyty, po uje-
chaniu około 2 km. na rowerze — padł
i zginął.

W obecności gener. plenipotenty dóbr
Pawłowickich p. Szebeko, dyr. Sokolnic-
nickiego jako przedstawiciela administracji
rolnej, nadleśniczego Paula jako reprezen-
tanta Szczerbińskiego oraz inż. Szczerbiń-
skiego nadleśniczego z sąsiedniego Nad-
leśnictwa Rydzyna, najbliższej rodziny
zmarłego, oraz szeregu kolegów leśników,
poświęcił ks. Dziekan Szramkiewicz z Pa-
włowic pomnik, po przemówieniu, poświę-
conemu pamięci poległego na posterunku
śp. Bernarda Kurkiewicza.

W imieniu rodziny podziękował za pa-
mięć o tragicznie zmarłym, głównemu za-
rządowi dóbr Pawłowice, najbliższy kre-
wny łowczego Kurkiewicza, wspominając
w swoim przemówieniu, że rodzina Kur-
kiewiczów od 130 lat wiernie służy rodzinie
br. Mielżyńskich, a najlepszym dowodem
tej wierności, najlepszym dowodem, w ja-
kim duchu wychowany był śp. Bernard,
jest fakt, że bez wahania uznał za swój
obowiązek w nieobecności ojca pójść w
mocy naprzeciw niebezpieczeństwu, jakie

mu groziło i poiec bez skargi.

Skrupna i do głębi wzruszająca uro-
czystość poświęcona ofierze obowiązkowo-



S. p. Bernard Kurkiewicz,
oliera kłusowników.

ści — w najszczytniejszym jej znaczeniu —
zakończona została złożeniem wieńców
pod pomnikiem i wzbudziła wśród obec-
nych żywe refleksje, czy tą samą miarą,
jaką ceni się pamięć niewinnej ofiary za-
wołu, odmierza i sprawiedliwość karę wo-
bec winnych.

DROBNIN

Wizytacja w Tow. Kat. Robotników. W niedzielę, dnia 14. bm. wizytował Kat. Towarzystwo Robotników Polskich w Drobninie delegat okręgowy p. Józef Rzepką z Leszna. Przed nabożeństwem odbyło się posiedzenie Zarządu, podczas którego delegat zbadał stan majątkowy Towarzystwa. Po nabożeństwie o godz. 12-iej w budynku szkolnym odbyło się zebranie Towarzystwa przy bardzo licznych udziałach członków i gości. Obrady zajął prezes p. Wilczkowiak, poczem kierownik szkoły p. Borucki wygłosił piękny wykład n. t. „Chrystus w dziele miłosierdzia”. Następnie delegat okręgowy p. Rzepka przedstawił wyczerpująco dzieje i zadania katolickiego ruchu robotniczego. Referent zobrazował dzieje powstania katolickich stowarzyszeń zagranicą i w Polsce, a następnie wskazał, co dotychczas towarzystwa te dla ruchu robotniczego uczyniły i jak nadal powinny Kat. Tow. Robotników pracować. Nad tym referatem wywiązała się dyskusja, w której przemawiali kierownik szkoły p. Borucki, ks. prob. Szymkowiak, Więckowiak i inni.

Po załatwieniu spraw towarzyskich zakończył prezes zebranie odmówieniem krótkiej modlitwy.

Kasy Oszczędności

posłużą Ci wszelkimi radom.
i wskazówkami, jak najlepiej
zabezpieczyć sobie przyszłość.



Zwycięzca w zawodach balonowych o pułkownika Gordon Benetta, Demuyter, na dworcu w Brukseli.

A. Gide wyrzeka się komunizmu

W najbliższym czasie ukaże się nowa książka Andrzeja Gide'a p. t. „Powrót z ZSRR”. Od dawna już krąży wersja, że komiści francuski beletrysta wyrzekł się komunizmu.

Dziś już nie ulega wątpliwości, że tak jest. We wczorajszym numerze „Figaro” ukazał się fragment ze wstępu do tej książki. Gide pisze tam:

„Jeżeli nawet myliłem się dotychczas, to cieszę się, że wczes przyznaję się do błędów, gdyż jestem odpowiedzialny za tych wszystkich, którzy czytają me dzieła. Są rzeczy ważniejsze dla mnie, niż ambicję osobistą i niż interesy Związku Sowieckiego. Te rzeczy — to ludzkość, jej losy i kultura.”

Humor

Współczesna żona.

Jadłam wczoraj kolację z twoim mężem. Przypuszczam, że nie masz przeciwko temu?

— Skądże znowu. Prawiepodobnie jego sekretarka zachorowała.

Beztroskość.

— Podobno Jaś znajduje się w poważnych tarapatach finansowych i ma z tego powodu wiele kłopotów.

— Ale skądże znowu? Nie ma on żadnych kłopotów, przecież on jest bankrutem.

Nasze dzieci.

— Słuchaj, Stasiu siostrzyeczka twoja znowu się skarżyła, że jej dokuczają.

— Patrząc na ciebie, tatusiu, i nie mogę zrozumieć jak ty w twoim wieku możesz wierzyć choćby jednemu słowu kobiety.

Rockefeller.

Miliarder Rockefeller już jako dziecko zdradzał zamiłowanie do pieniędzy. Świadczy o tym następująca autentyczna historia.

Pewnego dnia wujaszek dał w prezencie małemu Rockefellerowi dolara.

— Co ty musisz powiedzieć wujkowi? — zapytała matka swego syna, który przyjął dolara milcząc.

Mały Rockefeller zastanowił się i odpowiedział: — Wujaszku, daj jeszcze jednego.

Czas zakupić na zimę

materiały wełniane — bawełniane —
i jedwabne. — Artykuły męskie, kapelusze,
czapki, bielizna, skarpetki itd.

Józef Danielak Leszno, Rynek 11

STENOGRAFII polskiej i niemieckiej
PISANIA MASZYNĄ syst. 10-cio palcowy

metoda „Znanięckiego” — uczy A. Znanięcki, Leszno-Wlkp. Marsz. J. Piłsudskiego 9, m. 5, tel. 147 codziennie 10—12 i 15—17 z wyjątk. czwartków i sobót. ODPISY maszyn., powielanie fachowo, szybko i tanio

Restauracja — Jadłodajnia Rynek 3

We wtorek, dnia 17 XI. br
WIEPRZOBICIE

Od rana mięso z kotła, biała kielbasa
nogi wieprzowe i kiszki z kapustą —
Uprzejmie zaprasza

J. Włodarczak — Leszno.

2 pokoje z kuchnią i łazienką

4 pokoje z kuchnią i łazienką

z przynależnościami od zaraz wzgl. od
1. 12 br. do wynajęcia. Zgłoszenia:

Plac Dr. Metziga nr. 3.

Maszynę
do szycia

kupię za gotówkę.

Machowicz Leszno,

Komeńskiego 32.

Dobrze
wynagrodzę

osobę, która wskaże dobrą
wolną posadę leśnika. —
Zgłoszenia do eksp. Głosu
w Lesznie.

Młode, tłuste

mięso
końskie
na sprzedaż.

Leszno Więzienna 5

Pokój umebł.

słoneczny, z elektrycznym
oświetleniem, dla 2 lub 1
pana, od zaraz lub od 1.
12 br. do wynajęcia. Gdzie?
wskaże eksp. Głosu.

Kupię

dómek

z ogródkiem — w dobrym
stanie. Zgłosz. do eksp.
Głosu w Lesznie.

Nowość

mleko - tust

caklerek na mleku i słodzie
wszędzie do nabycia

TADEUSZ STERNAL

Leszno, ulica Głogowska 1 — Tel. 194.

Lisie-

kuny, tchórze, wie-
wiórcze, zajęcze, --
królicze i wszystkie
inne skórki kupuję

Hurtownia Skór

A. Herrmann Leszno

Telefon nr. 45.

Wszelkie
pożyczki
państwowe

oraz świadectwa ułamko-
we 1, 2, 3, 4, 5 złotych,
na 5% pożyczki konwersyj-
ne — kupuję i płacę kurs
możliwie jaknajwyższy. —
Leszno, Łaziebnia 9, m. 2

Kinoteatr Hotel Polski
LESZNO

Dziś i w dni następne

Z największą niecierpliwością oczekiwana
premiera. Synna operetka Fr. Lehara Walc!

Wesoła Wdówka

Walc!

Walc!

W niedzielę o godz. 2, 4, 6 i 8 wiecz.

Film, w którym CHEVALIER, wesoły
flirtujący, śpiewa i zdobywa JEANETTE
Mac DONALD, bogatą i wesołą wdówkę.
będzie dla Was największą sensacją.

Początek o godz. 8 wiecz.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciół Rolnika”
i dodatkiem powieściowym z odnoszeniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi
wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesię-
cznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.
W razie przeszkód w zakładzie spowod. wyższą siłą, wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma. — Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Urbanowicz w Lesznie.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 łam. na str. 6 łam. 20 gr. Reklamy 1 łam. w całym
redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstym powtarzaniu
udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty od-
padają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.
Redakcja: Mieczysław Urbanowicz w Lesznie.